

**Sygn. akt VI Ga 234/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Barbara Frankowska (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: T.

(...) w W.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

V Wydziału Gospodarczego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt V GC 1718/13 oraz co do punktu II postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie

V Wydziału Gospodarczego z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt V GC 1718/13

stanowiącego uzupełnienie powyższego wyroku w zakresie kosztów postępowania

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powoda T. w W. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt VI Ga 234/14**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 30 września 2014r.**

Powód T. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A.

w W. kwoty 1 145,55zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.08.2012r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem dalszej refundacji w 50 % wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania ponieważ sprawca szkody był jednocześnie ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u powoda

i pozwanego. Powód wyjaśnił, że pozwany przed procesem co do zasady uznał roszczenie powoda i zapłacił w dniu 30.08.2012r. kwotę 1 553,45zł niezasadnie dokonując korekty przedłożonej przez powoda kalkulacji o wynoszący 45% wskaźnik urealnienia cen nowych oryginalnych części zamiennych.

Pozwany w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Zarzucił, że powód nie wykazał faktu ubezpieczenia sprawy szkody jednocześnie u powoda i pozwanego. Dowodem na to nie może być wydruk ze strony internetowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, bo w zależności od zapytania odpowiedzi są różne, a powód nie przedstawił polisy ubezpieczeniowej, która potwierdzałaby jego twierdzenie, że sprawca posiadał ubezpieczenie OC także u pozwanego. Ponadto zarzucił, że w przypadku zawarcia przez sprawcę szkody kilku umów obowiązkowego ubezpieczenia OC każdy z ubezpieczycieli odpowiada in solidum i wówczas przepis art. 824<sup>1</sup>§2 kc nie ma tu zastosowania z uwagi na to, że w ubezpieczeniach OC brak jest wartości ubezpieczeniowej. Zarzucił również zawyżenie wysokości wypłaconego odszkodowania, które powinno być ustalone w oparciu o przeciętne koszty naprawy pojazdu.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014r. uwzględnił powództwo w całości zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.145,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty (pkt I) i koszty procesu w łącznej kwocie 255 zł (pkt II). Następnie postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 395 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z kosztami stawiennictwa świadka (pkt II).

Wydając powyższy wyrok Sąd Rejonowy przyjął za bezsporny fakt, że w dniu 5.07.2010r. miała miejsce kolizja spowodowana przez kierowcę (...) nr rej. (...) w trakcie, której uszkodzony został motocykl (...) nr rej. (...) należący do J. K.. Powód w procesie likwidacji szkody wypłacił poszkodowanemu za szkody w motocyklu S. kwotę 5.398zł, a pozwany na żądanie refundacji połowy odszkodowania wypłacił powodowi w dniu 30.08.2012r. kwotę 1.553,45zł uwzględniając rynkowy ubytek wartości części w wysokości 45%, odpowiedni do wieku uszkodzonego pojazdu. Na podstawie zeznań poszkodowanego Sąd Rejonowy ustalił, że uszkodzony motor był 2 letni, w chwili kolizji miał nowe części, poszkodowany naprawiał motor sam, używając nowych części.

Rozstrzygając sprawę Sąd Rejonowy oparł się na dowodach z dokumentów i pominął dowód z opinii biegłego zawnioskowany przez powoda, jako zbędny dla rozstrzygnięcia, bo zmierzający jedynie do ustalenia rynkowego ubytku wartości części w wysokości 45% odpowiedniego do wieku pojazdu.

Odwołując się do regulacji zawartej w art. 824<sup>1</sup> kc Sąd Rejonowy stwierdził, że nie ma jednoznacznego stanowiska doktryny i orzecznictwa co do możliwości zastosowania tej regulacji odnośnie refundacji kosztów podwójnego ubezpieczenia OC. W tym zakresie jest luka prawna. Wskazał także, że celem regulacji z art. 824<sup>1</sup>kc jest zapobieżenie wypłacie odszkodowania przewyższającego wartość szkody przez wypłatę od kilku ubezpieczycieli. Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie pozwany, w postępowaniu likwidacyjnym, wydał decyzję, w których uznał co do zasady roszczenie powoda do refundacji połowy odszkodowania z tytułu podwójnego ubezpieczenia OC. Nie wypowiedział się co do tego co stało się z polisą nr (...) i w ogóle nie wypowiedział się co do podanego przez powoda nr polisy.

Odwołując się również do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w cytowanej uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt III CZP 80/11 Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany nie udowodnił, że części uwzględnione w kalkulacji powodują wzrost wartości pojazdu. Powód natomiast zastosował już korektę z uwagi na ubytek wartości części zamiennych i poszkodowanego taką decyzję zaakceptował. Nie ma podstaw odmówić refundacji części nowych, które poszkodowany zastosował w 2 letnim motorze, który przed kolizją miał nowe części. Na tej podstawie i w oparciu o

powołaną regulację Sąd Rejonowy zasądził należność zgodnie z żądaniem pozwu, odsetki zasądził na mocy art. 481kc od wezwania do zapłaty i orzekł o kosztach procesu na mocy art. 98 kpc.

Pozwany w apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisu art. 824<sup>1</sup> § 2 kc poprzez jego niewłaściwą interpretację

i zastosowanie uznając, że w sytuacji gdy w chwili zdarzenia sprawca szkody korzysta z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC świadczony jednocześnie przez dwa zakłady ubezpieczeń i jeden z tych zakładów wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie, to wówczas zakład ubezpieczeń, który naprawił szkodę może skutecznie dochodzić od drugiego zakładu ubezpieczeń zwrotu części wypłaconego odszkodowania. Na tej podstawie skarżący wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W tym przypadku pozwany argumentował, że kwestia wzajemnych rozliczeń z tytułu podwójnego ubezpieczenia OC nie była nigdy przedmiotem czynności prawnej między powodem a pozwanym. Strony nigdy nie ustalały zasad wzajemnych rozliczeń na wypadek wypłaty odszkodowania, w sytuacji gdy ubezpieczony posiadałby podwójną umowę ubezpieczenia OC.

Z ostrożności, na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, pozwany zarzucił ponadto naruszenie przepisu art. 227 w zw. z art. 232 kpc poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości kosztów naprawy uszkodzonego motocykla, w szczególności ustalenia czy zasadnym jest zastosowanie wskaźnika urealnienia części zamiennych, podczas gdy dowód ten był niezbędny dla ustalenia okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagających zasięgnięcia wiadomości specjalnych mających wpływ na wysokość szkody i zakres odpowiedzialności. Na tej podstawie wniósł jak wyżej oraz o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 kpc, dowodu z opinii biegłego na okoliczność jak w pozwie.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podnosząc, że regulację zawartą w 824<sup>1</sup> § 2 kc należy w tej sprawie stosować jedynie odpowiednio, a nie wprost, a ponadto odpowiedzialność in solidum powoda i pozwanego uzasadnia zastosowanie tzw. regresu niewłaściwego, co dopuszcza Sąd Najwyższy w powołanych przez powoda orzeczeniach. Powód zakwestionował także zasadność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na tym etapie postępowania.

Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za bezzasadną zarówno

w zakresie zarzutu podstawowego (braku podstaw do zastosowania w tej sprawie regulacji zawartej w art. 824<sup>1</sup> § 2 kc), jak i zarzutu naruszenia przepisów proceduralnych (niedopuszczenie zawnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego).

Odnosząc się do pierwszego zarzutu stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy przyjął za prawidłowe stanowisko prawne Sądu Rejonowego, poparte cytowanymi stanowiskami literatury, że w przypadku dwóch lub więcej umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmujących ten sam czas

i dotyczących tych samych ryzyk możliwe jest odpowiednie stosowanie regulacji zawartej w art. 824<sup>1</sup> § 2 kc. Wynika to z zasady, że poszkodowany nie może w stosunku do sprawcy szkody ubezpieczonego w dwóch różnych zakładach ubezpieczeń, ponoszących odpowiedzialność in solidum, żądać zapłacenia świadczeń przenoszących wysokość poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 kc). Łączna wysokość uzyskanych świadczeń nie może przewyższać wysokości szkody, co wynika z ogólnej reguły restytucji szkody. Ważne, iż świadczenie uzyskane od danego ubezpieczyciela nie może być wyższe od sumy gwarancyjnej określonej w umowie z tym ubezpieczycielem. Ubezpieczyciele zaś rozliczają się wewnątrz w proporcji do przyjętych sum gwarancyjnych per analogiam do art. 824<sup>1</sup> § 2 kc. (M. Serwach: Komentarz do art. 824<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, LEX). Sąd w składzie rozpoznającym apelację podziela ten pogląd w całości. Nie jest również istotne, że strony procesu nie zawarły jakiegokolwiek porozumienia odnośnie wzajemnych rozliczeń na wypadek podwójnego ubezpieczenia ponieważ przepis art. 824<sup>1</sup> § 2 kc nie uzależnia wzajemnego rozliczenia ubezpieczycieli od jakiegokolwiek porozumienia. Wzajemne rozliczenie następować powinno proporcjonalnie do sum

gwarancyjnych, a w tym przypadku pozwany nie kwestionował, że dochodzony przez powoda regres przekracza z tego względu odpowiedzialność pozwanego.

Pozwany oprócz zarzutu braku odpowiedzialności co do zasady zarzucał jedynie, że wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie jest zawyżone

i powinno być ustalone w oparciu o przeciętne koszty naprawy uzasadnione rachunkiem ekonomicznym. Zarzut ten powielił w apelacji w aspekcie niezasadnego oddalenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego ds. spraw motoryzacji dla ustalenia czy zasadnym była korekta kalkulacji powoda kosztów naprawy uszkodzonego motoru o wskaźnik urealnienia nowych oryginalnych części zamiennych, a jeśli tak to o jaki procent.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oddalił wniosek dowodowy zawarty w apelacji. Sąd miał na uwadze, że pozwany, chociaż takiego dowodu

w postępowaniu I instancyjnym nie zgłaszał, to uznając ten dowód za konieczny do rozpoznania sprawy, w przypadku jego oddalenia powinien zgłosić zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 kpc., aby nie pozbawić się możliwości skutecznego zarzutu w apelacji naruszenia przepisów proceduralnych przez Sąd Rejonowy. Pozwany w rozprawie przed Sądem Rejonowym nie uczestniczył i nie zastrzeżenia nie zgłosił. Zgodnie z przyjętym i utrwalonym orzecnictwem stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania chyba, że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu albo, że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W tej sytuacji pozwany nie może na etapie postępowania odwoławczego, z uwagi na regulację art. 162 kpc, skutecznie zrzucić naruszenie przepisów art. 227 kpc w zw.z art. 232 kpc poprzez niezasadne niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Celem regulacji art. 162 kpc jest bowiem zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe

w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (wyrok SA w Poznaniu z dnia 17.12.2008r.I ACa 890/08). Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż zawnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego nie był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany dla wykazania wadliwości kalkulacji pozwanego winien był zawnioskować dowód, że refundacja części ujętych w kalkulacji powoda skutkowałą zwiększeniem wartości pojazdu, a pozwany dowodu na ta okoliczność nie zawnioskował.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego w całości za bezzasadną i na mocy art. 385 orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc oraz § 6 pkt. 4 i § 12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U 2002, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).